Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 8 *(16)*. WARSZAWA, 15 MARCA 1932. ROK II.

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje: we wtorki i piątki w godz. 3—4 ppoł.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy — 10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Czy zagrożona powaga?

Na marginesie głosu krytycznego dr. St. Br. w „Przeglądzie Notarjalnym."

Genezą sporu, jaki w uwagach poniższych roztrząsnąć zamierzamy, są wywody p. rej. Bolesława Ślaskiego, który w uwagach do projektu ustawy notarjalnej, ogłoszonych w № 25 „Gazety Sądowej Warszawskiej" z 1931 roku, wyraził zdanie, że i długoletni „dependenci" notarjalni, którzy nie złożą egzaminu, przewidzianego w art. 132 projektu p. Glassa, powinni być dopuszczeni do zastępowania notarjusza.

Stanowisko to ujął p. rej. Ślaski w postaci następującej:

Jakkolwiek bardzo chwalebna i godna poparcia jest myśl w projekcie rozwinięta, aby wytworzyć osobną korporację z wykształconych prawników, zamierzających poświęcić się rejenturze, i aby tylko z pośród nich byli wyznaczani zastępcy notarjuszów, to jednak urzeczywistnienie tej myśli w praktyce, o ile sprawa dotyczy małych kancelarji prowincjonalnych, natrafi na poważne przeszkody. Wszak na prowincji nie wszyscy sędziowie i pisarze hipoteczni są prawnikami, bardzo nieliczna jest również palestra, więc i „substytuci notarjalni" nie będą się tam kwapić, nie znajdą bowiem pod żadnym względem odpowiednich dla siebie warunków. W podobnych kancelarjach trudno wogóle o siły biurowe, dlatego też przepis art. 132, dozwalający zastępstwa notarjusza przez dependenta ze stosownym egzaminem, powinien być złagodzony w tym duchu, aby zastępcami mogli być i tacy długoletni dependenci, którzy owego egzaminu nie złożą.

Stanowisko powyższe spotkało się z krytyczną oceną ze strony „Przeglądu Notarjalnego", który w № 3 z 1931 r. w uwagach dr. St. Br. wypowiedział się, jak następuje:

Dopuszczenie sił nieukwalifikowanych, posiadających jedynie praktyczne wykształcenie do samodzielnego zastępowania rejentów w biurach prowincjonalnych, stanowiących znaczną większość w ogólnej liczbie notarjatów, w znacznej mierze zagrażałoby interesom sił kwalifikowanych, zmniejszając a może tamując ich przypływ i temsamem zmniejszając kadrę fachowych, zdolnych do objęcia posady notarjusza substytutów notarjalnych, co w rezultacie znowu w dalszym ciągu mogłoby doprowadzić do obsadzania notarjatu w braku odpowiednich kandydatów osobami niepowołanemi ze szkodą dla powagi stanu i funkcji społecznej, którą notarjat spełniać powinien.

W dalszym rozwoju wymiany poglądów pismo nasze w *Nr. 7 (str. 6—102 i nast.)*, zajmując stanowisko ogólne w sprawie uregulowania zastępstwa notarjalnego w przyszłej jednolitej ustawie, po zacy-

towaniu istotnego ustępu opinji dr. St. Br., wypowiedziało się o niej w słowach następujących:

Sądzimy, że uwagi powyższe podyktowane zostały li tylko nieznajomością stosunków lokalnych. Stwierdzamy, że dotychczasowe doświadczenie, jeśli chodzi o notarjuszów bez dyplomów uniwersyteckich, wykazuje całkowitą płonność obawy, że do notarjatu dostaną się „osoby niepowołane ze szkodą dla godności stanu.“ Domniemanie to wskazuje, jak, niestety, mało się jeszcze znamy.

Istotnie, jak słusznie nam wytyka dr. St. Br. w odpowiedzi, ogłoszonej w № 4 „Przeglądu Notarjalnego“, w cytowanym przed chwilą ustępie przez przeoczenie mowa jest o „godności“ stanu, gdy autor powoływał się na „powagę“ stanu. Za ten błąd w pociągnięciu pióra przepraszamy i w dalszej dyskusji wychodzić oczywiście będziemy z założenia powagi stanu notarjalnego, której koncepcja p. rej. Ślaskiego rzekomo zagraża.

Dr. St. Br. w uwagach swych („Przegląd Notarjalny“ Nr. 4, 1931 r.), ujmując sprawę szerzej, polemizuje również z koncepcją, jaką wysunęliśmy (*Nr. 7* 1931 *r.*) w ujęciu następującem:

Do kwalifikowania zastępców notarjalnych, podpadających pod art. 132 projektu, najbardziej powołana jest właściwa Rada Notarjalna. Ustawa powinna ustanowić termin prekluzyjny, w którym w wyniku stosownego obwieszczenia Rady wszyscy dotychczasowi pierwsi referenci kancelaryjni, pragnący ubiegać się o prawo zastępstwa, będą musieli wystąpić do Rady z odpowiedniemi podaniami, wykazującemi ich kwalifikacje. Rada znów w oznaczonym przez ustawę terminie, orzeknie, którzy kandydaci, nie mogący się wykazać praktyką zastępczą, bezwzględnie zwalniającą od egzaminu, będą musieli w określonym terminie poddać się egzaminowi. W ten sposób okres przejściowy będzie zredukowany do niezbędnych granic, a sprawa zastępstwa, na podstawie opinji samych rejentów, najlepiej znających swych dotychczasowych zastępców, rozstrzygnięta będzie w każdym wypadku na zasadach słuszności.

Sądzimy dalej, że zaakceptowani w ten sposób przez właściwą Radę Notarjalną zastępcy winni być wciągnięci na specjalną listę, prowadzoną przez Radę, i winni, jako tacy, korzystać ze wszystkich uprawnień, jakie ustawa zastrzegać będzie na rzecz substytutów, nie wyłączając, o ile mają za sobą złożony egzamin, prawa uzyskania mianowania na stanowisko notarjusza, jak to już zaznaczyliśmy w związku z art. 131 przepisów przechodnich.

Dr. St. Br., zdając sobie sprawę z tego, że „problem ten jest bardzo skomplikowany“, z całkowitą dobrą wolą, którą z prawdziwem uznaniem podkreślić winniśmy, podchodzi do omawianego zagadnienia w sposób, nie tylko ułatwiający wymianę zdań, ale zgóry zapowiadający możliwość osiągnięcia pełnego porozumienia. Dr. St. Br. pisze:

Rozumiem stanowisko „Nota-Teki“ broniące praw nabytych obecnych pracowników notarjatu na ziemiach porosyjskich. Uznaję bez zastrzeżeń owocność ich pracy w naszym zawodzie i wysoki niejednokrotnie poziom ich fachowych kwalifikacyj, przejawiający się choćby w wydawaniu tak dobrze redagowanego pisma, jakiem jest „Nota-Teka“. Wiem, że z ich usług notarjat jeszcze długie lata ku swemu pożytkowi będzie korzystał, bo nie prędko będzie ich kto miał zastąpić. Odpowiednio zredagowane przepisy przechodnie, stwierdzające ten stan faktyczny są zatem niezbędne.

Takie założenie w wymianie poglądów na temat istotnie trudny i niepozbawiony drażliwości — mówimy to z całą szczerością, niezależnie od komplementu pod adresem naszego pisma — jest wzorem właściwego wstępu polemicznego, jako świadczącego o najlepszej woli zrozumienia przeciwnika. W takiej płaszczyźnie prowadzona polemika jest zawsze twórcza i do uzgodnienia stanowisk prowadząca, oczywiście jeżeli i druga strona z podobnego wychodzi założenia. Nie chcemy zapewniać, że i ze swej strony pobudki i argumenty stanowiska dr. St. Br. staramy się zrozumieć i z najlepszą wolą wagę ich ocenić.

Otóż Szanowny Autor, bezpośrednio po cytowanych wyżej zdaniach, wywodzi:

Jednakże uznając i uwzględniając to wszystko, muszę stać na stanowisku projektu, wymagającego od notarjuszów najwyższych kwalifikacyj naukowych właśnie w interesie powagi zawodu (a zatem nie godności stanu). Notarjusze bez studjów uniwersyteckich wcale godności stanu przez to nie uchybiają, ale ulegalizowanie takiego stanu, że ze wszystkich zawodów prawniczych, a za taki notarjat chyba musi być uważany — tylko nasz zawód mógłby być obsadzany przez osoby choćby „najgodniejsze“, choćby posiadające największą wiedzę praktyczną, ale bez studjów uniwersyteckich, z pewnością na powadze stanu by się odbiło bardzo ujemnie. Nominacje zaś na notarjuszów mogłyby stać najzupełniej przypadkowe.

Zasadniczo zastępca notarjusza powinien mieć te same kwalifikacje, co sam notarjusz. Między tym postulatem teorji, a istniejącym obecnie stanem faktycznym w dzielnicy porosyjskiej, jest oczywiście koniecznym kompromis proponowany w art. 132 projektu Komisji Kod., a gwarantujący elicie z pośród obecnych pracowników notarjatu ich nabyte prawa.

Do nowej koncepcji „Nota-Teki“ zrównania tej kategorji zastępców notarjuszów z substytutami w rozumieniu nowej ustawy musimy się zatem w konsekwencji zajętego przez nas wyżej wyłożonego stanowiska ustosunkować negatywnie.

Godzimy się całkowicie z tezami dr. St. Br., że powaga zawodu notarjalnego wymaga najwyższych kwalifikacji zawodowych od kandydatów na stanowisko notarjusza i że ulegalizowanie przedstawionego stanu rzeczy nie jest pożądane. Zgadzamy się też ze stanowiskiem, że zasadniczo zastępca notarjusza powinien mieć te same kwalifikacje, co sam notarjusz.

Wprowadźmy tylko małą korektywę, a mianowicie, że wszystkie wymienione tezy dr. St. Br. uważamy z a s a d n i c z o za słusze. Gdy minie okres przejściowy, okres koniecznego i pod każdym względem uzasadnionego k o m p r o m i s u między zasadami a rzeczywistością, między teorją a życiem, kompromisu, którego potrzebę dr. St. Br. całkowicie uznaje, ustrój notarjatu polskiego opierać się powinien i opierać się będzie na powyższych bezspornych zasadach.

Ale przedmiotem dyskusji jest właśnie ten o k r e s p r z e j ś c i o w y, chodzi właśnie o zakres tego koniecznego k o m p r o m i s u. Dr. St. Br. stoi na stanowisku, zajętem przez referenta Komisji Kodyfikacyjnej w art. 132 projektu, my zaś uważamy stanowisko to za niewystarczające, a poniekąd i nie-

słuszne, jak to już nieraz wyjaśnialiśmy. Nie możemy na tem miejscu rozwodzić się ponownie nad art. 132, zresztą przyjdzie na to chwila stosowna, gdy podkomisja przygotowawcza Komisji Kodyfikacyjnej przystąpi do dyskusji nad tym artykułem. Ale, odpowiadając dr. St. Br.-owi musimy wyjaśnić, dlaczego uważamy, że proponowana przez nas koncepcja bynajmniej powadze stanu notarjalnego nie zagraża.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o możliwość uzyskania stanowiska notarjusza przez dotychczasowych zastępców w b. dzielnicy rosyjskiej, to nawiązywaliśmy (p. również uwagi p. t. *„Mianowanie notarjusza“, Nr. 7. 1931 r., str. 5—101*) do postanowienia art. 131 projektu, przewidującego 5-io letni okres przejściowy, w którym Ministrowi Sprawiedliwości przysługiwałoby prawo mianowania kandydatów, nie czyniących zadość wymaganiom ustawy. Otóż, jeżeli taki okres przejściowy ma być ustanowiony, to sądzimy, że poza kandydatami, posiadającymi warunki ustawowe, prawo do uzyskania nominacji powinno przysługiwać i tym kandydatom, którzy w chwili wejścia w życie nowej ustawy odpowiadają wymogom uchylonych ustaw zaborczych.

Jeżeli przeto na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej zastępca ma za sobą zdany egzamin notarjalny, to w okresie przejściowego 5-io lecia będzie mógł na zasadach obecnie obowiązujących uzyskiwać stanowisko notarjusza. Czy w tych warunkach może to zagrażać powadze stanu?

Zaznaczamy, kandydat musiałby mieć wymagane przez rosyjską ustawę notarjalną warunki w chwili wejścia w życie ustawy polskiej. Czy wobec tego słuszny jest zarzut niekonsekwencji, jaki dr. St. Br. stawia nam w dalszym ciągu swych uwag, przewidując, że wszyscy zastępcy i tak poddadzą się egzaminowi, zastrzeżonemu w art. 132 projektu? Oczywiście nie, bo bynajmniej nie stoimy na stanowisku, by żywot niefortunnej zresztą instytucji egzaminu notarjalnego w rozumieniu ustawy rosyjskiej przedłużać choćby na jedną chwilę. A rozumiemy, że egzamin, przewidziany w art. 132, którego potrzebę w zaznaczonym przez nas zakresie uznajemy, nie będzie miał nic wspólnego z obecnym egzaminem „na notarjusza“, uprawniającym w obowiązującym dotychczas stanie prawnym do objęcia stanowiska notarjusza.

Z kolei zastanowić się wypada, czy proponowany przez nas szerszy zakres kompromisu, co do którego potrzeby istnieje zupełna zgoda, godzi w powagę stanu?

Dr. St. Br. wyraża zdanie, że dopuszczenie nieegzaminowanych zastępców mogłoby zagrażać interesom sił wykwalifikowanych i spowodować zmniejszenie przypływu fachowych substytutów, co w konsekwencji doprowadzićby mogło do obsadzania notarjatu przez osoby niepowołane.

Przypuśćmy, że obawy te są uzasadnione. Ale co się zmieni, jeżeli dotychczasowi zastępcy poddadzą się egzaminowi, przewidzianemu w art. 132 projektu? Czy przejście rubikonu egzaminacyjnego, bynajmniej oczywiście niegroźnego dla wytrawnych praktyków, ma jakieś istotne znaczenie dla sprawy utrzymania powagi stanu?

Przeciwko zasadzie bezwzględnego obowiązku egzaminacyjnego według ujęcia art. 132 projektu wypowiadamy się przecież wcale nie ze względów utylitarnych, ale jedynie z powodów zasadniczych i praktycznych: raz dlatego, żę nie jest rzeczą słuszną zmuszać ludzi, niejednokrotnie osiwiałych w praktyce notarjalnej, wytrawnych specjalistów, których urobiło samo życie i jego nieodparte konieczności, egzaminowi, którego wartość, jako sprawdzianu wiedzy i doświadczenia, przy naszych systemach egzaminacyjnych, jest zawsze problematyczna; drugie dlatego, że istotnie niejeden dotychczasowy zastępca, szczególnie z pośród ludzi starszych, do egzaminu ze zrozumiałych względów się nie zgłosi i w szeregu kancelarji, szczególnie na prowincji, wytworzyć się mogą bardzo trudne warunki.

Dr. St. Br. powątpiewa, opierając się widocznie na stosunkach małopolskich, by w kancelarjach notarjalnych zbraknąć mogło wykwalifikowanych substytutów. A jednak... Poco zresztą przewidywać, czy młodzi substytuci osiadać zechcą w małych miasteczkach b. Kongresówki i Ziem Wschodnich, kiedy dostateczną orjentację dają stosunki w naszej adwokaturze: młodzi palestranci nie ruszają na „głuchą prowincję“, by w praktyce przed sądami grodzkimi wywalczać sobie samodzielne stanowisko życiowe, i wolą koncentrować się w środowiskach większych, ustępując miejsca obrońcom sądowym, którzy dominują w mniejszych ośrodkach prowincjonalnych, chociaż przeludnienie w adwokaturze na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej jest już zjawiskiem oczywistem.

Zarzut nieznajomości warunków lokalnych, jaki pozwoliliśmy sobie postawić dr. St. Br-owi, zarzut oczywiście nikomu ujmy nie przynoszący, boć trudno znać stosunki, których się poznać nie mogło, musimy, niestety, utrzymać. I na karb treści tego właśnie zarzutu kładziemy w znacznej mierze stanowisko krytyczne, jakie dr. St. Br. w omawianej sprawie zajmuje.

Powaga stanu! Tak, uchylamy czoła przed sztandarem, na którym hasło powagi stanu notarjalnego widnieje. Ale nie zawarowanie szeroko ujętych praw dotychczasowych zastępców notarjalnych w b. dzielnicy rosyjskiej powadze tej zagrażać może. Jeżeli w okresie przejściowym będą zastępować notarjusza ludzie, których wiedza i doświadczenie, skontrolowane w długoletnim egzaminie życiowym, a nie w migawkowym egzaminie biurkowym, legitymuje do pełnego zawarowania dobrze nabytych praw, to mniemamy, że powaga stanu nic a nic na tem ucierpieć nie może. *W. N.*

Walne Zgromadzenie

Związku P. N. i H.

Dnia 12 marca r. b. odbyło się w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan, w Warszawie przy ul. Miodowej Nr. 14, doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki.

Po zagajeniu przez Prezesa Zarządu kol. A. Piotrowskiego przewodnictwo Zgromadzenia objął obrany przez aklamację kol. Karol Werkowski, który zaprosił na asesorów kol.: Kleczkę (jako gościa z Oddziału w Sosnowcu), Morycińskiego, Pietrasińskiego i Nowickiego, oraz Wróblewskiego na sekretarza.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków Związku i po przyjęciu protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Zarządu, które złożył Prezes kol. Al. Piotrowski, poczem sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. H. Wróbel, sprawozdanie zaś z działalności Komisji Pośrednictwa Pracy złożył kol. Al. Janczewski.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Borkowski, wnosząc o udzielenie Zarządowi pokwitowania.

Z kolei referat relacyjny o powstaniu i rozwoju „Nota Teki" wygłosił kierownik pisma.

Po odczytaniu uchwały, powziętej na zebraniu organizacyjnem oddziału w Sosnowcu, i po wyrażeniu przez przewodniczącego podziękowania Zarządowi za powołanie do życia pisma, poświęconego notarjatowi i hipotece, przystąpiono do dyskusji, w której zabierali głos kol.: Dąbrowski, Pieczyński, Moryciński, Szymoński i inni.

W wyniku dyskusji, nacechowanej troską o dalszy rozwój Związku w powiązaniu z życzliwą oceną „Nota-Teki", zgromadzenie jednogłośnie udzieliło Zarządowi pokwitowania i zatwierdziło przedstawiony preliminarz budżetowy na rok 1932.

W dalszym ciągu przystąpiono do dyskusji nad zgłoszonemi przez grono członków Związku wnioskami, które dotyczyły:

1. *obniżenia opłat do Kasy Pogrzebowej z 10 do 5 złotych* (uchwalono z odesłaniem do Zjazdu Delegatów);

2. *ujednostajnienia składek członkowskich w wysokości 3 zł. mies.* (wniosek został przez wnioskodawców cofnięty, wobec czego pozostaje stan dotychczasowy);

3. *uregulowania spraw, dotyczących zatrudnienia pracowników w kancelarjach w niezgodzie z obowiązującemi ustawami* (przekazano Zarządowi do załatwienia na żądanie w konkretnych wypadkach);

4. *rewizji wygórowanych cen w bufecie hipotecznym* (polecono Zarządowi porozumieć się w tym względzie ze Zrzeszeniem N. P. i H. ze wskazówką zastosowania w razie potrzeby najostrzejszych środków w kierunku obniżenia rzeczonych cen);

5. *wzmocnienia Związku przez napływ nowych członków i porozumienia się z Centralną Organizacją Pracowników Umysłowych* (uchwalono ogłosić, że w miesiącu kwietniu zgłaszający się do Związku kandydaci zwolnieni będą od wpisowego);

6. *poparcia postulatów Walnego Zgromadzenia na Zjeździe Delegatów* (uchwalono);

7. *zorganizowania placówki klubowej, na której członkowie Związku znaleźliby godziwą rozrywkę i pole do wymiany myśli, a mieliby też możność obserwowania pracy Zarządu* (polecono Zarządowi zająć się wyszukaniem odpowiedniego lokalu);

8. *zasilenia szeregów związku drogą wydania odpowiedniej odezwy i podjęcia akcji propagandowej* (zlecono Zarządowi do wykonania).

Z pośród powyższych wniosków najgorętszą dyskusję wywołała sprawa obniżenia opłat do Kasy Pogrzebowej. Jak wykazano w dyskusji, sprawa ta jest bardzo trudna, gdyż z jednej strony uiszczanie opłaty w wysokości 10 złotych jest wysoce uciążliwe dla mało zarabiających członków, z drugiej zaś strony obniżenie opłaty spowodowałyby zmniejszenie w odpowiednim stosunku kwoty, jaką wypłaca się rodzinie po zmarłym członku, a przecież chodzi o to, by kwota ta była jak największa. W dyskusji wysuwano też myśl przeniesienia ubezpieczenia pośmiertnego członków Związku na grunt P. K. O. Ostatecznie, zadecyduje w tej sprawie statutowo do tego powołany zjazd Delegatów.

Po wyczerpaniu dyskusji ogłoszono wyniki wyborów, ustalone przez obradującą w międzyczasie komisję skrutacyjną, a mianowicie:

do Zarządu w miejsce ustępujących kol.: Sikorskiego, Rowickiego, Janczewskiego i zmarłego ś. p. kol. Lempickiego wybrano kol.: Janczewskiego (ponownie — 68 głosów), Pieczyńskiego (59 głosów), Łuckiewicza (53 głosy), Hettlingera (50 głosów), Zgóreckiego (zastępca — 40 głosów).

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol.: Borkowski, Brzeziński, Stokowski i Glantz (zastępca).

Na delegatów na Zjazd powołano członków Zarządu w komplecie, a ponadto kol.: Glantza, Brzezińskiego, Dzikowskiego, Morycińskiego, Wróblewskiego, Łąkowskiego i Staniszewskiego.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów przewodniczący kol. Werkowski zamknął Walne Zgromadzenie.

*

Walne Zgromadzenie poprzedziło uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków Związku, odprawione dnia 10 marca r. b. o godz. $9^{1}/_{2}$ rano w kościele OO. Kapucynów przy ul. Miodowej.

Nowela o opłatach stemplowych

w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Wbrew temu, co przypuszczaliśmy, a jak było skądinąd do przewidzenia, nowela do ustawy o opłatach stemplowych traktowana jest w biegu prac ustawodawczych, jako pilna i nagła.

W chwili, gdy słowa te piszemy, nowela przeszła już przez komisję skarbową i w brzmieniu komisyjnem uchwalona została w drugiem i trzeciem czytaniu na plenum Sejmu dnia 9 marca r. b.

Obecnie z kolei projekt noweli przejdzie do Senatu i spodziewać się należy, że w najbliższym już dniach stanie się ustawą.

W tym stanie rzeczy na dyskusję, któraby mogła ewentualnie wywrzeć jakiś wpływ na bieg sprawy, miejsca niema. To też z konieczności poprzestaniemy na krytycznem oświetleniu noweli po jej ostatecznem uchwaleniu przez ciała ustawodawcze.

Narazie zaś dla informacji przytoczymy zmiany, jakie komisja skarbowa Sejmu wprowadziła do projektu rządowego, którego pełny tekst ogłosiliśmy w ostatnim numerze pisma. Tekst ten należy mieć przed oczyma w celu zorjentowania się w wykazanych poniżej zmianach.

Zasadniczy *art. 1* noweli uległ zmianom następującym:

Skreślono zupełnie zmiany, projektowane w art. **42**, który pozostaje w brzmieniu obowiązującej ustawy, oraz zamierzony nowy artykuł **146 a)**.

Dodano zmianę następujących postanowień obowiązującej ustawy:

W **art. 8** wyrazy „handlowo-przemysłowej“ zostają zastąpione wyrazami: „przemysłowo-handlowej“.

W **art. 43** ulegają skreśleniu wyrazy: „(art. 48)“.

Art. 48 ulega skreśleniu.

W **art. 54**, w punkcie 4, ulegają skreśleniu wyrazy: „w art. 14 i 30 ustawy z dnia 2 marca 1920 r. o organizacji odbudowy technicznej wsi, miast i miasteczek (Dz. U. R. P. № 24, poz. 143) oraz“.

Nagłówek **rozdziału dwunastego** otrzymuje brzmienie następujące: „Sprzedaż i zamiana rzeczy ruchomych“.

W **art. 111**, w punkcie 2 ustępu pierwszego, ulegają skreśleniu wyrazy: „(w szczególności też sądowi lub innemu urzędowi publicznemu)“.

Art. 111 uzupełnia się następującym ustępem końcowym: „O ile pełnomocnictwo jest przekazem (art. 126), to rozdział niniejszy nie ma zastosowania i stosuje się art. 126, 127 i 129“.

W **art. 120** ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące:

„Minister Skarbu może zwolnić od opłat obligi, stwierdzające otrzymanie pożyczki, udzielonej przez zakład zastawniczy, na zysk nieobliczony, pod zastaw przedmiotów już używanych, jak również stwierdzające otrzymanie pożyczki bezprocentowej, udzielonej przez zrzeszenie, którego działalność nie jest obliczona na zysk“.

Art. 126 otrzymuje brzmienie następująco:

„Przekaz, t. j. pismo, którem wystawca zleca komuś, aby odbiorcy pisma wypłacił sumę pieniężną lub wydał mu papiery wartościowe albo inne rzeczy zamienne, podlega opłacie stemplowej:

1) w wysokości 0,3% od przekazanej sumy, względnie od wartości przekazanych papierów wartościowych lub innych rzeczy zamiennych, jeżeli: a) jest przenośny zapomocą indosu lub b) został pisemnie przyjęty przez osobę, której przekaz wykonać zlecono lub c) jest płatny okazicielowi;

2) w kwocie 1 zł. — w innych przypadkach.

Przekaz, wymieniony pod 1), jest wolny od opłaty:

a) gdy osoba, której przekaz wykonać zlecono, wykonywa czynności bankowe,

b) gdy przekaz został wystawiony zagranicą i jeżeli tamże znajdują się: miejsce płatności oraz miejsce zamieszkania lub siedziba osoby, której przekaz wykonać zlecono; przekaz taki podlega jednak opłacie, gdy w Polsce nastąpiła zapłata całkowita lub częściowa lub gdy przed sąd polski wytoczono skargę o pretensję z przekazu.

Przekaz, wymieniony pod 2) jest wolny od opłaty:

a) gdy kwota przekazana nie przewyższa 500 zł,

b) gdy przekazującym jest Skarb Państwa lub osoba wymieniona w art. 16.

Przekaz (wymieniony pod 1 lub 2) jest wolny od opłaty, gdy przekazującym jest Bank Polski.

Artykuł niniejszy nie ma zastosowania do czeków (art. 128)“.

Art. 127 otrzymuje brzmienie następujące:

„Opłatę w wysokości 0,3% (art. 126 punkt 1) od przekazu, wystawionego w Polsce, przenośnego zapomocą indosu lub płatnego okazicielowi, należy uiścić przed umieszczeniem pierwszego podpisu; o ile jednak chodzi o przekaz płatny na własne zlecenie przekazującego, opłata winna być uiszczona przed przyjęciem lub przed umieszczeniem pierwszego indosu. Opłatę w wysokoście 0,3% od wystawionego w Polsce przekazu, który nie jest płatny okazicielowi, należy uiścić przed przyjęciem.

Co do terminu uiszczenia opłaty w wysokości 0,3% od przekazu, wystawionego zagranicą, stosuje się zasady, podane w ustępie drugim art. 123.

Uiszczenie opłaty w wysokości 0,3% następuje w sposób przepisany dla weksli w art. 124.

Do uiszczenia opłaty w wysokości 0,3% od przekazu, wystawionego w Polsce, a przenośnego zapomocą indosu lub płatnego okazicielowi, są obowiązani solidarnie: wystawca przekazu, wszyscy indosanci, osoba, która przekaz przyjęła oraz posiadacz przekazu; opłatę od wystawionego w Polsce przekazu, który nie jest przenośny zapomocą indosu, ani też nie jest płatny okazicielowi, winni uiścić solidarnie: osoba, która przekaz przyjęła, oraz każdy kto posiada przekaz po przyjęciu.

Do uiszczenia opłaty w wysokości 0,3% od przekazu, wystawionego zagranicą, są obowiązane osoby, wymienione w ustępie poprzednim, z tem ogranicze-

niem, że każda z tych osób ma uiścić opłatę tylko wówczas, jeżeli przekaz znajdował się w jej ręku na obszarze Polski.

Nadto stosuje się do przekazów, podlegających opłacie w wysokości 0,3%, ustępy: drugi i trzeci art. 125.

Opłata w wysokości 1 zł. (art. 126 punkt 2) ma być uiszczona w terminie i w sposób, które wskazują przepisy ogólne (art. 20, 21, 23, 27 — 31), z tą zmianą, że znaczki stemplowe mogą być kasowane również datą kasowania oraz nazwiskiem albo firmą wystawcy lub osoby, upoważnionej do odbioru. Do uiszczenia tej opłaty jest obowiązany wystawca; osoba zaś upoważniona do odbioru — solidarnie z wystawcą — jeżeli przekaz został jej wręczony.

W **art. 128** wyrazy „według zasad, podanych w ustępie pierwszym art. 126, oraz w ustępie pierwszym art. 127" — zastępuje się wyrazami: „w wysokości 0,3% od sumy czeku - według zasad, podanych w ustępie trzecim art. 122 oraz w art. 123 — 125".

W **art. 137** punkt 11 otrzymuje brzmienie następujące:

„stwierdzające uiszczenie sumy, należnej z powodu sprzedaży monet, środków płatniczych zagranicznych lub złota i srebra w sztabach lub papierów wartościowych albo na mocy: wekslu, przekazu, wymienionego w punkcie 1 art. 126 lub składowego dowodu zastawniczego (warrantu) lub obligu na zlecenie (art. 301 kodeksu handlowego austrjackiego i § 363 kodeksu handlowego niemieckiego), jak również pokwitowania z odbioru kupionych monet, środków płatniczych zagranicznych lub papierów wartościowych".

Art. 137 uzupełnia się następującemi trzema punktami:

„15) wydane przez osobę, wykonywującą czynności bankowe, innej osobie, również takie czynności wykonywającej,

16) stwierdzające odbiór czeku,

17) wystawione zagranicą".

W **art. 138** ulegają skreśleniu:

a) w ustępie pierwszym wyrazy: „a przy pokwitowaniach, wystawionych zagranicą — odbiorca";

b) w ustępie drugim wyrazy:

„ — względnie w ciągu trzech tygodni po odbiorze pokwitowania z zagranicy".

W **art. 147** ustęp drugi otrzymuje brzmienie następujące:

„Od załączników do podania, wymienionego w ustępie poprzednim, od egzemplarza drugiego i następnych oraz odpisów opłata nie należy się".

Tenże art. 147 uzupełnia się następującym ustępem końcowym: „Podania innej treści, tyczące się danin publicznych, podlegają opłacie w wysokości 3 zł. oraz w wysokości 50 gr. od każdego załącznika, dalszego egzemplarza i odpisu (według zasad podanych w art. 145)."

W **art. 157** umieszcza się przed tekstem obecnym następujący tekst, jako zdanie pierwsze ustępu pierwszego: „Opłacie w wysokości 3 zł. podlegają świadectwa wydawane przez sądy".

W **art. 164** wyrazy: „lub przekazu (art. 125, ustęp drugi i art. 127, ustęp pierwszy)" zastępuje się wyrazami: „(art. 125, ustęp drugi i trzeci), (przekazu) art. 127, ustęp szósty (lub czeku) art. 128, ustęp pierwszy)".

Zmieniono, nieistotnie zresztą, następujące artykuły projektu rządowego, które podajemy ponownie w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm:

W **art. 12** ustęp drugi otrzymuje brzmienie następujące:

„Szacunek prawny może być oparty na podatkach: gruntowym i budynkowym, na ostatniej cenie sprzedaży, ostatniem oszacowaniu, dokonanem przez instytucję kredytową celem udzielenia długoterminowej pożyczki hipotecznej oraz na ostatnio ustalonej sumie ubezpieczenia od ognia, lub na ostatniem oszacowaniu, dokonanem celem ustalenia sumy ubezpieczenia. Mnożnik, przez który ma być pomnożona kwota podatku gruntowego, względnie budynkowego, ma być ustalony na każdy rok kalendarzowy. W razie oparcia szacunku prawnego na cenie sprzedaży, na oszacowaniu, dokonanem przez instytucję kredytową, na sumie ubezpieczenia lub na oszacowaniu, dokonanem celem ustalenia sumy ubezpieczenia, należy na każdy rok kalendarzowy ustalać — oddzielnie dla poszczególnych grup przedmiotów majątkowych i poszczególnych okręgów gospodarczych — o jakę kwotę mają być podwyższone lub obniżone powyższe szacunki, pochodzące z poszczególnych lat poprzednich — ze względu na stwierdzone zmiany wartości".

W **art. 72** ustęp trzeci otrzymuje brzmienie następujące:

„Forma pisma i sposób umieszczenia na niem nazwiska lub firmy wystawcy nie mają znaczenia; również nie ma znaczenia, że pismo takie oznaczono jako odpis; w wypadkach wątpliwych mają zastosowanie przepisy art. 6".

W **art. 111** ustęp drugi otrzymuje brzmienie następujące:

„Pełnomocnictwo (punkty 1, 2, 3) upoważniające wyłącznie do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym podlega (z wyjątkiem przypadków, przewidzianych w zdaniu drugiem niniejszego ustępu) opłacie w wysokości 3 zł. Pełnomocnictwo, upoważniające wyłącznie do zastępstwa w sprawie, należącej w pierwszej instancji do sądu grodzkiego lub sędziego pokoju, albo do sądu przemysłowego, lub kupieckiego, do sądu pracy lub urzędu rozjemczego do spraw najmu, jak również upoważnienie do odbioru sumy pieniężnej, przewyższającej 500 zł. podlegają opłacie w wysokości 1 zł.".

W art. 111 ustęp czwarty otrzymuje brzmienie następujące:

„Odpisy pełnomocnictw, składane w postępowaniu, należącem w pierwszej instancji do sądu grodzkiego lub do sędziego pokoju albo do sądu przemysłowego lub kupieckiego, do sądu pracy lub urzędu rozjemczego do spraw najmu, podlegają — bez względu na swą treść — opłacie w wysokości 1 zł.".

Art. 111 uzupełnia się następującym ustępem końcowym;

„O ile pełnomocnictwo jest przekazem (art. 126), to rozdział niniejszy nie ma zastosowania i stosuje się art. 126, 127 i 129".

Art. 131 uzupełnia się następującym ustępem końcowym:

„Rozdział niniejszy nie ma zastosowania w razie przejęcia całego majątku spółki przez inną spółkę; wtedy ma zastosowanie art. 107 (ustęp piąty)."

Opłatę w kwocie 20 gr. przewidzianą w **art. 136** podwyższa się na 25 gr.

W **art. 154** ustęp pierwszy otrzymuje brzmienie następujące:

„Świadectwa. wydawane przez urzędy państwowe, nię wyłączając notarjuszów, podlegają zasadniczo opłacie w wysokości 5 zł.".

Opłatę w wysokości 1 zł., przewidzianą w **art. 158**, podwyższa się na 1 zł. 50 gr.

Pozostałe artykuły noweli przedstawiają się, jak następuje:

Art. 2 (po usunięciu zniekształcenia druku) ma brzmienie następujące:

Art. 34 ustawy o opłatach stemplowych ma zastosowanie również do danin publicznych unormowanych przepisami, które uchylił art. 171 powołanej ustawy — o ile owe przepisy dawniejsze bądź nie przewidują przedawnienia, bądź ustanawiają termin przedawnienia dłuższy od określonego w powołanym art. 34.

Dodano nowy **art. 3**:

Minister Skarbu władny jest obniżyć stawki, przewidziane w rozdziale dwunastym oraz w art. 90 ustawy o opłatach stemplowych.

Art. 4 (= art. 3 projektu rządowego) i **art. 5** (= art. 4 projektu rządowego) — bez zmiany.

Dodano nowy **art. 6**:

Upoważnia się Ministra Skarbu do wydania zarządzeń o zaokrąglaniu ułamków grosza wynikających przy sprzedaży znaków stemplowych z zastosowania dodatku 10%, pobieranego na mocy art. 2 ustawy z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 82).

Dodano nowy **art. 7**:

Niżej wymienionego wyrażenia, ilekroć są użyte w ustawie o opłatach stemplowych, a mianowicie: „kancelarja sądowa", „kasa skarbowa", „czynności bankierskie", zostają zastąpione: pierwsze wyrażeniem: „sekretarjat sądowy", drugie wyrażeniem: „kasa urzędu skarbowego", trzecie wyrażeniem: „czynności bankowe".

Art. 8 (= art. 5 projektu rządowego) i **art. 9** (= art. 6 projektu rządowego) — bez zmiany.

*

W ostatnim Nr. 11 tygodnika urzędowego „Polska Gospodarcza" p. Naczelnik *Achilles Rosenkranz* daje następującą charakterystykę zmian, jakie komisja skarbowa (a za nią i plenum Sejmu) wprowadziła do projektu rządowego:

1. — Przyjąwszy zasadę podwyższenia stawek 3-złotowych na zł. 5, utrzymała Komisja stawkę 3-złotową: a) co do podań, tyczących się danin publicznych, t. j. podatków, opłat i ceł (z wyjątkiem podań, „w których petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej", a zatem odwołań, co do nich bowiem już według projektu rządowego ma być utrzymany art. 147, przewidujący opłaty w wysokości gr. 50 i zł. 2); b) co do świadectw, wydawanych przez sądy; c) co do pełnomocnictw, upoważniających do zastępstwa przed sądem lub innym urzędem publicznym.

2. — Nie zostały przyjęte: a) podwyższenie stawki 1-złotowej od niektórych rodzajów pełnomocnictw na zł. 2; b) podwyższenie na zł. 20 opłaty od odwołań w sprawach z nakazu inspektora pracy.

3. — Zamiast przewidzianego w projekcie rządowym różniczkowania opłat od pokwitowań (ustanowienia 2 stawek: 20-groszowej i 50-groszowej), uchwaliła Komisja jednolicie podwyższyć na gr. 25 opłaty od pokwitowań z odbioru kwot pieniężnych, przewyższających zł. 50 lub papierów wartościowych, których wartość wynosi więcej niż zł. 50.

4. — Komisja rozwinęła szerzej pewne wytyczne, urzeczywistnione już w projekcie rządowym. W szczególności projekt Komisji przewiduje zwolnienie od opłaty: a) pokwitowań, wydanych przez osobę, wykonywującą czynności bankowe, innej osobie, również takie czynności wykonywującej; b) pokwitowań z odbioru kupionych monet, środków płatniczych zagranicznych lub papierów wartościowych. Do tej grupy należą również uchwalone przez Komisję przepisy o opłatach stemplowych od przekazów.

5. — Projekt Komisji zwalnia od opłaty pokwitowania, wystawione zagranicą.

6. — Projekt zawiera postanowienia, upoważniające Ministra Skarbu: a) do obniżania opłat (głównie w wysokości 1% i 0,2%) od pism, stwierdzających bądź umowy o sprzedaż i zmianę ruchomości lub o świadczenie usług bądź wykonanie takich umów (rachunków i t. p.), b) do zwalniania od opłaty obligów „stwierdzających otrzymanie pożyczki bezprocentowej, udzielonej przez zrzeszenie, którego działalność nie jest obliczona na zysk".

7. — *(następuje obszerny wywód prawniczy, uzasadniający, wprowadzoną przez Komisję zmianę art. 126 i 127 ustawy o opłatach stemplowych).*

Zarząd Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej Członków Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, niniejszem podaje do wiadomości Członków, że **w dniu 9 kwietnia r. b. o godz. 19 m. 30 w lokalu Związku** (Warszawa, Kapucyńska 6, pokój № 55)

odbędzie się

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

z porządkiem dziennym następującym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego i sekretarza.
2. Sprawozdanie Zarządu i zatwierdzenie bilansu oraz budżetu wydatków na rok 1932.
3. Zatwierdzenie podziału zysków.
4. Wybory członków Rady i Zarządu oraz zastępców na miejsce wychodzących.
5. Zmiana § 34 statutu.
6. Wnioski.

Rozporządzenie wykonawcze

o podatku nadzwyczajnym.

W Nr. 18 Dziennika Ustaw z dnia 10 marca r. b., pod poz. 115, ogłoszono spodziewane rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lutego r. b. w sprawie wykonania ustawy o nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych.

Odsyłając zainteresowanych do samego tekstu, zwracamy uwagę na istotne tylko wyjaśnienia, jakie rozporządzenie zawiera, a mianowicie:

Przy ustalaniu podstawy wymiaru podatku miarodajna jest wysokość opłat faktycznie pobranych (§ 1, p. 3). Jeżeli przeto kancelarja wpisuje do repertorjum sumę opłat, uwidocznioną w akcie, faktycznie zaś wskutek zakredytowania części należności pobiera przy akcie kwotę mniejszą, to do księgi przychodów i rozchodów zapisuje się tę właśnie kwotę faktycznie pobraną.

Potrącenia od dochodu brutto rozporządzenie reguluje (§ 1, p. 4) zgodnie z wyjaśnieniami, jakie w tym względzie już dawaliśmy, zastrzegając tylko, że nie ulegają potrąceniu wydatki o charakterze inwestycyjnym, jak, naprzykład, jednorazowy wydatek na kupno urządzenia biurowego. Jakkolwiek zastrzeżenie to pozbawione jest, szczególnie w obecnych stosunkach, znaczenia praktycznego, to jednak dla zasady należałoby zaznaczyć, że coroczne odpisy amortyzacyjne potrąceniu ulegają.

Ważne jest wyjaśnienie (§ 6, p. 2), że płatnicy, którzy w danym miesiącu nie osiągnęli 1000 złotych (12.000 złotych w stosunku rocznym) czystego dochodu nie są obowiązani do składania obliczeń zaliczek. Wyjaśnienie to w związku z treścią art. 10, p. 2 ustawy prowadzi do wniosku, że płatnicy tacy mogą zaniechać w danym miesiącu wszelkiej komunikacji z urzędem skarbowym.

Wreszcie wątpliwą ze stanowiska wykładni treść art. 11 ustawy rozporządzenie komentuje (§ 11) w tym sensie, że o zwolnienie od obowiązku uiszczenia zaliczki w poszczególnym miesiącu należy do dnia 1-go miesiąca zaliczkowego wystąpić przez urząd skarbowy do Ministra Skarbu (rozporządzenie upoważnia do rozstrzygania izby skarbowe), przyczem rozporządzenie wprowadza następujące sprawdziany przedmiotowe domniemania, że płatnik nie osiągnie w roku podatkowym 12.000 złotych czystego dochodu:

1. czysty dochód płatnika w ciągu ostatnich dwuch lat nie osiągał wspomnianej normy; 2. płatnik w ciągu szeregu pierwszych (szeregu — należy rozumieć przynajmniej dwuch? dlaczego koniecznie „pierwszych"?) miesięcy roku podatkowego nie osiągał ponad 1000 zł. czystego dochodu miesięcznie (przeciętnie czy w każdym miesiącu?); 3. płatnik czasowo pełni dane zajęcie zawodowe (a więc, jako „p. o.") tak, że (czyli wnioskować należy) w tym okresie czasu nie osiągnie dochodu ponad 12.000 złotych (a jeżeli płatnik delegowany jest „do odwołania", to jak to przewidzieć?).

Zaznaczyć się godzi, że wymienione kryterja, mimo niewyraźnego w tym względzie brzmienia rozporządzenia („okoliczności te będą miały miejsce" — i nic poza tem) nie są chyba rozumiane w sensie wyczerpującym, bo byłoby to, jak mniemamy, niezgodne z ustawą, która zakresu domniemań („przyjąć należy") nie ogranicza.

Jeżeli do dnia 15-go miesiąca zaliczkowego urząd skarbowy nie zawiadomi płatnika o uwzględnieniu podania, to zaliczkę w zasadzie uiścić należy, ale jeżeli urząd skarbowy podanie poparł, to w myśl rozporządzenia (§ 11, p. 4) urząd upoważniony (a nie obowiązany?) jest do zaniechania obliczenia zaliczki z urzędu.

Z załączników do rozporządzenia dla płatników ma znaczenie praktyczne tylko zestawienie sposobu obliczenia zaliczki (№ 2), jakie po wypełnieniu i podpisaniu łącznie z dowodem wpłaty należy co miesiąc składać urzędowi skarbowemu.

Sprawa potrącania

10% za protesty.

Wobec licznych zapytań, dlaczego dotychczas nie ogłosiliśmy motywów wyroku Sądu Najwyższego w sprawie not. G. z gminą m. Piotrkowa (akta № I. C. 1743/31) wyjaśniamy, że motywy, jakkolwiek już przez referenta sprawy p. Sędziego Miszewskiego opracowanie, dotychczas nie zostały podpisane przez komplet sądzący, wobec czego nie mają one jeszcze mocy ostatecznej, tak że ogłoszenie ich w druku jest przedwczesne.

Spodziewamy się jednakże, że w ciągu najbliższych dni motywy będą podpisane, a wtedy nie omieszkamy oczywiście ogłosić pełnego ich brzmienia. Jest możliwe, że nastąpi to już w następnym numerze pisma.

Z kolei, jeżeli chodzi o zapytania co do praktyki, jaką należy stosować po wyroku Sądu Najwyższego, i wobec konfliktów, jakie w niektórych miastach zarysowały się między rejentami a zarządami komunalnemi, to odsyłamy do uwag, jakie były w tej sprawie ogłoszone w *Nr. 5—6, str. 15—207 i nast.*

Powtarzamy naszą opinję: należności bieżące z tytułu 10%-go wynagrodzenia za pobór podatku komunalnego od protestów wekslowych można i należy pobierać, a jeżeli wywołuje to sprzeciwy ze strony zainteresowanych zarządów komunalnych, to trudno— droga jest otwarta!

W sprawie należności zaległych należy dążyć do porozumienia, jak to się stało w Warszawie, a jeżeli to jest niemożliwe, a jest oczywiście niemożliwe tam, gdzie magistraty bezzasadnie protestują nawet przeciwko potrącaniu należności bieżących, to kancelarjom, w zgodnem oczywiście postępowaniu, nie pozostaje oczywiście nic innego, jak... wybrać jedną z nasuwających się wyraźnie alternatyw i konsekwentnie w dalszym ciągu działać, czy to w poszukiwaniu, czy w obronie swych praw.

Osobliwe metody
walki z bezrobociem.

Byłoby to nie do wiary, gdyby nie było.... prawdziwe. Posłuchajcie!

Pewnego pięknego dnia rejent w większem mieście powiatowem otrzymuje od miejskiego komitetu do spraw bezrobocia pismo, stwierdzające, że według posiadanych przez komitet danych w kancelarji zatrudniony jest p. X. (objaśnijmy od siebie, że X. pełni od szeregu lat odpowiedzialne funkcje pierwszego referenta-zastępcy notarjalnego), który to p. X., według tychże danych, posiada w dostatecznej mierze środki utrzymania z innych źródeł, gdy tymczasem wśród miejscowej inteligencji jest wielu bezrobotnych, znajdujących się w nędzy. W tym stanie rzeczy komitet zwraca się do rejenta z prośbą, by zechciał „spowodować" zmianę p. X. na innego pracownika z pośród bezrobotnych ojców rodzin za pośrednictwem miejscowego urzędu pośrednictwa pracy. Pismo zamyka prośba o „ewentualną" odpowiedź....

Oto fakt autentyczny, który musi wywołać zastanowienie.

Pomijamy ścisłość danych, jakiemi rozporządza pomieniony komitet co do środków utrzymania p. X. z innych źródeł. Bynajmniej tak nie jest, by X. mógł siebie i rodzinę z tych innych źródeł utrzymać. Bo jakież to są te inne źródła? Oto X. po kilkunastu latach ciężkiej pracy, ciułając grosz do grosza (co podobno jest cnotą społeczną?!), nabył przed kilku laty, w okresie pomyślnej konjunktury zarobkowej, małą nieruchomość. Każdy wie, jakie „dochody" można z takiego źródła osiągać....

Ale mniejsza z tem. Przypuśćmy nawet, że X. czerpie ze swej realności dochody dostateczne, by jako tako żyć i obecne ciężkie czasy jakoś przeżyć. Czy w tem założeniu, niezgodnem z faktycznym stanem rzeczy, ale przypuśćmy — i raz jeszcze zapytajmy: czy w tem założeniu streszczone powyżej pismo komitetu do walki z bezrobociem ma jakiś sens?

Zapewne, pobudki pisma tego są szlachetne, ale treść jego? Proszę się zastanowić. Rejent ma przy sobie zaufanego człowieka, z którym od długiego szeregu lat współpracuje. Pracownik ten prowadzi kancelarję, a żeby to robić, trzeba... coś umieć, a niepodobna tego oczywiście z dnia na dzień się nauczyć, choćby przy największej inteligencji. I oto powiadają rejentowi, wprawdzie tylko w formie zapytania: czyby pan nie zwolnił swego zastępcy, damy panu na jego miejsce bezrobotnego inteligenta?! Oczywisty nonsens, a jednak — fakt!

Bezrobocie wogóle, a wśród inteligencji w szczególności, jest nieszczęściem naszych czasów, nieszczęściem, z którym trzeba walczyć, ale — rozumnie i celowo. Tu nie można stosować metod, które mogą dawać pewne wyniki, gdy chodzi o pracowników fizycznych. Tam, gdzie nie wystarczy praca fizyczna, tam, gdzie potrzeba fachowości, umiejętności, przygotowania zawodowego, tam nie można przecież stosować mechanicznych środków, zmierzających do przesuwania ludzi z miejsca na miejsce bez niebezpieczeństwa dezorganizacji aparatu społeczno-gospodarczego.

Dziecko chyba to rozumie, a nie rozumie pomieniony komitet do spraw bezrobocia. Tak nie można, panowie!...

Zaniechanie dochodzeń fiskalnych.

W Nr. 6 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu czytamy:

W ostatnich dniach rozesłany został ważny okólnik do wszystkich Izb Skarbowych, podpisany przez p. wiceministra Zawadzkiego, dotyczący sprawy t. zw. dochodzenia co do pochodzenia kapitałów lokowanych przez poszczególne osoby w nieruchomościach, nabywanych czy budowanych, względnie udzielanych innym osobom lub przedsiębiorstwom w charakterze pożyczek lub udziałów. Do wiadomości Ministerstwa Skarbu doszło mianowicie, że niektóre władze skarbowe w wypadku stwierdzenia takich tranzakcyj, żądały wylegitymowania, skąd pochodzą sumy, użyte na powyższe cele, a w razie nieuzyskania dostatecznych wyjaśnień, uznawały niejednokrotnie całą sumę dokonanych tranzakcyj za dochód danej osoby, wymagający uiszczenia podatku dochodowego.

Wspomniany okólnik Ministerstwa Skarbu poleca władzom skarbowym zaniechać na przyszłość przeprowadzania wszelkich takich dochodzeń, które to dochodzenia, jak głosi tekst okólnika, w żadnym wypadku nie mogą służyć za podstawę do opodatkowania powyższych kapitałów.

Ministerstwo Skarbu wychodzi z założenia, że udowodnić w sposób niezbity pochodzenie posiadanych kapitałów jest bardzo często w praktyce niemożliwe, zniechęca społeczeństwo i w konsekwencji przyczyni się do zaniechania szeregu tranzakcyj.

Powyższy okólnik posiada niewątpliwie duże znaczenie dla życia gospodarczego, gdyż powinien przyczynić się do zaangażowania w nowych tranzakcjach ukrytych dotychczas kapitałów.

Brawo! *) Tylko, jak powiadają Francuzi: *pourvu que ça dure* — byleby to trwało...

Prace i zamierzenia
Komisji Kodyfikacyjnej.

Dnia 12 b. m. odbyło się w obecności p. Ministra Sprawiedliwości i czołowych przedstawicieli sądownictwa zebranie sprawozdwcze Komisji Kodyfikacyjnej, na którem sekretarz Generalny p. Sędzia E. St. Rappaport przedstawił bilans prac i zamierzeń Komisji.

Ze sprawozdania p. Sekretarza Generalnego w interesującym nas bezpośrednio zakresie dowiedzieliśmy się, że:

ustawa notarjalna opracowana będzie ostatecznie w ciągu najbliższych dwuch lat, t. j. do końca roku 1933;

ustawa hipoteczna jest również w planie najbliższym, który ma być zrealizowany do dnia 1 stycznia 1934 r.;

ustawa o postępowaniu niespornem tak samo;

prawo o zobowiązaniach, jako część składowa przyszłego Kodeksu Cywilnego, ma być wykończone w ciągu roku bieżącego;

prawo małżeńskie i opiekuńcze wchodzi do planu, którego przeprowadzenie przewidziane jest na koniec roku przyszłego;

prawo rzeczowe i prawo spadkowe będą opracowane dopiero w następnej kolei,

kodeks handlowy ukończony ma być do dnia 1 października 1933 r.;

prawo egzekucyjne gotowe będzie do dnia 1 lipca r. b.

---

*) Na ten temat por. uwagi: *Nota-Teka, Nr. 5—6 (13—14), str. 18—210.*

Orzecznictwo sądowe.

Przegląd bieżący.

Regulacja pierwiastkowa nieruchomości posiadanej na prawie zabudowy.

Czy prawo zabudowy, przewidziane w art. 542[1] i nast. tomu X cz. I Zwodu Praw ros., podlega ujawnieniu w dziale II czy III wykazu hipotecznego majątku, na którym zostało ustanowione?

Pytanie to wynikło w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie (Nr. I. C. 1132/31 r.), która miała przebieg następujący:

Marja P., posiadająca na prawie zabudowy nieruchomość, stanowiącą własność Gromady wsi Druskienniki, zwróciła się do Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Grodnie z podaniem o wywołanie tej nieruchomości do regulacji pierwiastkowej, projektując przytem treść do działu II wykazu hipotecznego o brzmieniu następującem: „Marja P. posiada na prawie zabudowy niniejszą nieruchomość, według wywodu, jak wskazano wyżej".

Wydział Hipoteczny postanowił protokół pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki łącznie ze zgłoszonemi wnioskami zawiesić do czasu przepisania prawa własności nieruchomości na rzecz gminy Gromady wsi Druskienniki i zaprojektowania do działu III treści na zabezpieczenie praw Marji P., wynikających z prawa zabudowy.

Od powyższej decyzji Wydziału Hipotecznego Marja P. założyła skargę, którą Sąd Apelacyjny oddalił.

Skarga kasacyjna Marji P. powołuje się na art. 26 ustawy z dnia 23 czerwca 1912 r. o prawie zabudowy (art. 542^{26}, t. X cz. 1 Zw. Pr.), który głosi, że dla każdego prawa zabudowy w rejestrze akt wieczystych winna być otwarta osobna karta, jak dla oddzielnego majątku; pozatem skarżąca twierdzi, że z całokształtu przepisów powyższej ustawy wynika, iż na nabywcę majątku na prawie zabudowy przechodzą wszelkie cechy posiadania nieruchomości na prawie własności, z tą tylko różnicą, że nabywca ten włada nieruchomością w charakterze właściciela w przeciągu określonego czasu.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, wychodząc z założeń następujących:

Ze względu na odmienną strukturę rejestru akt wieczystych w porównaniu z wykazem hipotecznym przepis art 542^{26} t. X cz. 1 Zw. Pr. nie może mieć decydującego znaczenia przy rozstrzyganiu kwestji, czy dla prawa zabudowy winna być zakładana oddzielna księga hipoteczna, w której prawo to podlegałoby ujawnieniu w dziale II, czy też winno ono być wpisywane do działu III wykazu hipotecznego księgi majątku właściciela, jako ograniczenie jego prawa własności.

Między rejestrem wieczystym a wykazem hipotecznym zachodzi ta wydatna różnica, że w rejestrze wieczystym chociaż dla prawa zabudowy przeznaczony był oddzielny arkusz, ale posiadał w nim swój arkusz i sam majątek, jako objekt praw właściciela, podczas gdy założenie oddzielnej księgi hipotecznej dla prawa zabudowy sprowadziłoby prawo własności właściciela majątku do rzędu jednego z ograniczeń dominującego prawa posiadacza majątku na prawie zabudowy.

Do działu II wykazu hipotecznego zapisuje się właściciela wymienionej i opisanej w dziale I tegoż wykazu nieruchomości; posiadacz zaś majątku na prawie zabudowy, aczkolwiek prawo to jest rzeczowe i nawet posiada niektóre cechy wspólne z prawem własności, właścicielem majątku nie jest i prawo jego w istocie rzeczy ma tylko charakter czasowego ścieśnienia własności dóbr, podpadającego pod przepis art. 42 przepisów hipotecznych z dn. 31 sierpnia 1919 r. i podlegającego wpisaniu do działu III wykazu hipotecznego.

W wyniku powyższych rozważań Sąd Najwyższy uznał, iż *prawo zabudowy, przewidziane w art. 542[1] i nast. t. X. cz. I. Zw. Pr., podlega ujawnieniu w dziale III wykazu hipotecznego majątku, na którem zostało ustanowione,*

Przeniesienie księgi hipotecznej wydzielonej nieruchomości włościańskiej.

Czy jest dozwolone przez prawo przeniesienie księgi hipotecznej wydzielonej nieruchomości włościańskiej, mającej 90 morgów lub więcej obszaru, z wydziału hipotecznego Sądu Okręgowego do wydziału hipotecznego Sądu Grodzkiego?

Zagadnienie powyższe ma związek z podanem już przez nas (Nr. 8 — 1931 r.) orzeczeniem, w którem Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż prawo dozwala przeniesienie księgi hipotecznej wydzielonej części nieruchomości z wydziału hipotecznego Sądu Okręgowego do wydziału hipotecznego Sądu Grodzkiego i że żądanie takiego przeniesienia podlega rozstrzygnięciu w drodze postępowania sądowego.

W zapadłem następnie orzeczeniu Izby I Sądu Najwyższego w sprawie Nr. I. C. 923/31 r. znajdujemy odpowiedź na pytanie, postawione powyżej.

W orzeczeniu tem Sąd Najwyższy wyjaśnia, iż omawiane zagadnienie należy rozstrzygnąć w myśl intencji prawodawcy, która znalazła wyraz w ustawie hipotecznej, zezwalającej na regulowanie hipoteki stosownie do woli i żądania właściciela bądź w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego, bądź w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego.

Powyższa, wyrażona w ustawie, intencja prawodawcy nie mogła żadną miarą ulec zmianie przez zarządzenie Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 1873 roku Nr. 12849 co do zakładania hipotek w Sądzie Okręgowym dla nieruchomości włościańskich, o ile mają one najmniej 90 morgów obszaru. Rozporządzenie to miało na celu udostępnienie dla właścicieli tych nieruchomości pożyczek Tow. Kred. Ziem., które według wówczas obowiązujących przepisów z dn. 12 lipca 1869 r., mogły być udzielane tylko na nieruchomości, mające urządzoną hipotekę w Sądzie Okręgowym.

Z powyższych względów, a także w myśl wspomnianych rozważań (p. Nr. 8—1931 r.), Sąd Najwyższy pytanie, postawione powyżej, rozstrzygnął w sensie twierdzącym.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

22) Działy majątku spadkowego.

Stawili się... 1) Adam Łapiński..., 2) Jan Łapiński..., 3) Maurycy Łapiński.., 4) Wacław Łapiński..., 5) Antonina z Łapińskich Grzybowska..., 6) Edmund Łapiński... i 7) Marja z Borkowskich Łapińska, wdowa po Anzelmie Łapińskim... i zawarli akt działów osnowy następującej:

§ 1. W dniu 4 stycznia 1928 roku w Płocku zmarł Anzelm Łapiński, pozostawiwszy po sobie sześcioro dzieci, mianowicie: z pierwszego małżeństwa czterech synów: Adama, Jana, Maurycego, Wacława i córkę Antoninę, obecnie zamężną, Grzybowska oraz z drugiego małżeństwa syna Edmunda. Oprócz tego pozostawił żonę, Marję z Borkowskich Łapińską, której testamentem własnoręcznym z dnia 6 lipca 1924 roku, ogłoszonym, przez Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku w dniu 18 lutego 1928 roku i znajdującym się na przechowaniu w aktach notarjusza Adolfa Bajera w Płocku za rok 1928 pod Nr. 284, — zapisał $^1/_4$ część swego majątku na własność. Wobec tego, że zmarły Anzelm Łapiński, mając pięcioro dzieci z pierwszego i jedno z drugiego małżeństwa, nie miał prawa według art. 1098 Kod. Cyw. darować swojej drugiej żonie więcej nad udział każdego ze swych dzieci, zapis ten podlega redukcji do $^1/_7$ części majątku spadkowego. Marja Łapińska oświadczyła, iż będąc pokonaną prawem, na powyższej $^1/_7$ części spadku w zupełności poprzestaje. Tym sposobem w spadku po zmarłym Anzelmie Łapińskim każde z sześciorga jego dzieci narówni z jego żoną uczestniczy w $^1/_7$ części.

§ 2. W tym stanie rzeczy stawający, nie życząc sobie pozostawać nadal w niepodzielnem posiadaniu, aktem niniejszym dokonywują działów majątku spadkowego po Anzelmie Łapińskim na zasadach następujących:

§ 3. Majątek spadkowy składa się:

1) Z dwóch folwarków Cugowo i Żrebin, jednem wspólnem mianem dóbr ziemskich Cugowo Wielkie objętych, położonych w powiecie Przasnyskim, województwie Warszawskiem, powierzchni 372 ha 48 m², przedstawiających wartość sześciuset tysięcy złotych 600.000

2) Z nieruchomości w mieście Płocku, przy ulicy Tamskiej położonej, oznaczonej Nr. hipotecznym 1482, wartości sto osiemdziesiąt tysięcy złotych 180.000

3) Z wierzytelności hipotecznej 20.000 dolarów, zabezpieczonej na nieruchomości w Warszawie Nr. 13857, wynoszących według kursu dolara 8 złotych 90 groszy, sto siedemdziesiąt ośm tysięcy złotych. 178.000

4) Z 8% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy na sumę nominalną 60.000 złotych, zdeponowanych w Banku Handlowym w Warszawie zgodnie ze świadectwem depozytowem w dniu 9 marca 1927 r. Nr. 6987, stanowiących wartość czterdziestu dwóch tysięcy sześciuset złotych . . . . 42.600 według kursu listów zastawnych 71 złotych

5) Z gotowizny czterdzieści cztery tysiące czterysta złotych . . 44.400 na rachunku czekowym 243.292 w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Razem stan czynny (aktywa) wynosi miljon czterdzieści pięć tysięcy złotych 1.045.000

Stan bierny (pasywa) spadku spadku przedstawia się jak następuje:

a) nieumorzony w sumie stu dziewięćdziesięciu jeden tysięcy złotych dług z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zabezpieczonej w sumie nominalnej 200.000 złotych na dobrach Cugowo Wielkie 191.000

b) dług czterdzieści pięć tysięcy złotych, przypadający obecnie Marji z Borkowskich Łapińskiej z tytułu spłaty przez nią aktem, zeznanym przed notarjuszem Michałem Szymańskim w Chorzelach w dniu 7 maja 1928 roku Nr. 623 sumy 40.000 rubli, zabezpieczonej na dobrach Cugowo Wielkie na rzecz Maksymiljana Brauna 45.000

c) dług trzydzieści tysięcy złotych, zabezpieczony na rzecz Stanisława Borowskiego na nieruchomości w Płocku Nr. 1482 . . . . . 30.000

d) wyłożone przez Adama Łapińskiego koszty pogrzebu zmarłego spadkodawcy i nagrobka—sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt złotych 6.450

e) koszty ogłoszenia postępowania spadkowego i koszty, z aktem niniejszym związane, trzy tysiące ośmset siedemnaście złotych, zapłacone przez tegoż Adama Łapińskiego 3.817

Razem dwieście siedmdziesiąt sześć tysięcy dwieście sześćdziesiąt siedm 276.267

Zestawienie mas

Stan czynny (aktywa) . . . 1.045.000
Stan bierny (pasywa) . . . 276.267

Czystą zatem masę działową stanowi suma siedmset sześćdziesiąt ośm tysięcy siedmset trzydzieści trzy złote 768.733

Wskutek tego na każdego z siedmiorga uczestników działu przypada po 109.819 złotych.

§ 4. Na pokrycie udziału 109.819 złotych Marji Łapińskiej oraz na pokrycie przypadającej jej od masy spadkowej sumy 45.000 złotych, o której mowa w punkcie *b* § 3 tego aktu, przechodzi na jej własność: a) nieruchomość w Płocku Nr. hipoteczny 1482, a której czysta wartość po potrąceniu obciążającego i przejętego przez Marję Łapińską długu 30.000 złotych (p. *c* § 3), wynosi 150.000 złotych, oraz b) 4.819 złotych z gotowizny na rachunku czekowym w P.K.O.

§ 5. Na pokrycie udziału 109.819 złotych Adama Łapińskiego i wyłożonych przez niego w sumie ogólnej 10.267 złotych (§ 3 p. *d* i *e*) kosztów przechodzi na jego własność z obowiązkiem dopłaty 84.414 złotych innym uczestnikom działu folwark Żrebin powierzchni 184 ha 48 m.^{2}, oszacowany na 300.000 złotych, a którego czysta wartość po potrąceniu przejętej przez Adama Łapińskiego połowy długu z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ciążącej całe dobra Cugowo, wyraża się w sumie 204.500 złotych.

§ 6. Na pokrycie udziału 109.819 złotych Jana Łapińskiego przechodzi na jego własność z obowiązkiem dopłaty 94.681 złotych innym uczestnikom działu folwark Cugowo, powierzchni 188 ha, oszacowany na 300.000 złotych, a którego czysta wartość po potrąceniu przejętej przez Jana Łapińskiego drugiej połowy długu z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zabezpieczonej na dobrach Cugowo Wielkie, wynosi 204.500 złotych.

§ 7. Na pokrycie udziału 109.819 złotych Edmunda Łapińskiego przechodzi na jego rzecz: a) suma 10.000 dolarów z sumy 20.000 dolarów, zabezpieczonej na nieruchomości w Warszawie Nr. 13857 i b) 20.819 złotych z gotowizny na rachunku czekowym Nr. 243292 w P. K. O.

§ 8. Trzy udziały po 109.819 złotych każdy, Maurycego Łapińskiego, Wacława Łapińskiego i Antoniny Grzybowskiej pokryte zostają w ten sposób, że na każdą z tych osób zosobna przechodzi: a) suma 3.333 dolary 33$^1/_3$ centa, czyli $^1/_3$ część drugiej połowy sumy 20.000 dolarów, zabezpieczonej na nieruchomości w Warszawie Nr. 13857; b) 8% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy na sumę nominalną 20.000 złotych z listów zastawnych na ogólną sumę 60.000 złotych, zdeponowanych w Banku Handlowym w Warszawie; c) 6.254 złote z gotowizny na rachunku czekowym Nr. 243292 w P. K. O; d) następnie ciż Maurycy i Wacław Łapińscy oraz Antonina Grzybowska otrzymują w równych między sobą częściach przy tym akcie w gotowiźnie: od Adama Łapińskiego 9.414 złotych i od Jana Łapińskiego 19.681 złotych i z odbioru w ten sposób 29.095 złotych kwitują; e) reszta należności do całkowitego pokrycia ich udziałów, przypadająca w kwocie 75.000 złotych od Adama Łapińskiego i w takiej samej kwocie 75.000 złotych od Jana Łapińskiego uiszczona będzie Maurycemu Łapińskiemu, Wacławowi Łapińskiemu i Antoninie Grzybowskiej w równych między tymi ostatnimi częściach w sposób poniżej w tym akcie w § 9 wyszczególniony.

§ 9 Sumy, o których mowa wyżej w § 8 *in fine* Adam Łapiński i Jan Łapiński, przyznają, każdy z nich co do przypadającej od niego sumy 75.000 złotych, za swój osobisty i bezsporny dług, który, niezależnie od odpowiedzialności ze wszelkiego swego majątku, zabezpieczają na przypadłych im z aktu tego nieruchomościach ziemskich, mianowicie: Adam Łapiński sumę 75.000 złotych — na folwarku Żrebin powierzchni 184,48 m.^{2} i Jan Łapiński taką samą sumę 75.000 złotych — na folwarku Cugowo, powierzchni 188 ha i zezwalają na wniesienie tych sum do działu IV wykazu hipotecznego dóbr Cugowo Wielkie łącznie z kaucją 7.500 złotych do każdej z tych dwóch sum na nieuprzywilejowane procenty oraz koszty sądowe i za prowadzenie sprawy, mogące się należeć w razie sądowego dochodzenia kapitału. Powyższe sumy Adam Łapiński i Jan Łapiński obowiązują się uiścić Maurycemu Łapińskiemu, Wacławowi Łapińskiemu i Antoninie Grzybowskiej w gotowiźnie, w tej kancelarji, ponosząc koszty pokwitowania, bez wezwania i stawiania w zwłoce w dniu 1 października 1933 roku. Do czasu uiszczenia tych sum obowiązują się, każdy z nich od swego długu, płacić procent w stosunku 7% od sta rocznie, kwartalnie zgóry, bez wezwania, w mieszkaniu i za prywatnemi pokwitowaniami jednego z wierzycieli, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b., ponieważ do tej daty procent został zapłacony. W razie niezapłacenia w terminie procentu cały należny dług podlegać będzie bezzwłocznej zapłacie bez wezwania. Od uchybienia terminu płatności kapitału liczyć się będzie do dnia faktycznej zapłaty dalszy procent w stosunku 10% od sta rocznie, jednak bieg tego procentu nie może tamować dochodzenia kapitału.

§ 10. Na skutek dokonanego między uczestnikami działów obrachunku zaległe i bieżące podatki, wszelkiego rodzaju rozchody i dochody z nieruchomości spadkowych należą i obciążają Marję Łapińską, Adama i Jana Łapińskich odnośnie do przypadłej każdemu z nich z aktu tego nieruchomości. Powyższym obrachunkiem objęte zostały również zaległe i bieżące raty od pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, procenty od wierzytelności i długów spadkowych oraz kupony od zdeponowanych w Banku Handlowym listów zastawnych.

§ 11. Adam i Jan Łapiński oświadczyli, iż podziału pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego między sobą dokonali w tem przeświadczeniu, że zdołają uzyskać zezwolenie władz Towarzystwa na podział tej pożyczki porówno na obydwa folwarki, składające się na dobra Cugowo Wielkie. Przeto w razie gdyby Towarzystwo, udzielając swego zezwolenia na podział pożyczki, zażądało jednocześnie spłaty jej części, to, o ile część ta nie przekroczy 15% sumy nominalnej całej pożyczki, spłata tej części pożyczki obciąży ich w równych częściach. Następnie w razie gdyby Towarzystwo, nie domagając się wcale częściowej spłaty pożyczki, podzieliło ją nie porówno na obydwa folwarki i różnica między częściami podzielonej pożyczki nie przekroczyłaby sumy nominalnej 28000 złotych, wówczas różnicę, obliczoną z uwzględnieniem umorzenia i kursu listów zastawnych, właściciel folwarku z większem obciążeniem pożyczki winien będzie uiścić właścicielowi drugiego folwarku w ciągu roku od daty powzięcia przez Dyrekcję Główną Towarzystwa decyzji o podziale pożyczki. Wreszcie jeśli Towarzystwo postanowi podział pożyczki na uciążliwszych warunkach lub zgoła definitywnie odmówi, wtedy folwarki te, razem złączone w jedną całość gospodarczą, pozostawiać mają w niepodzielnem ich, Adama i Jana Łapińskich, posiadaniu

przez lat pięć, licząc od dnia dzisiejszego, i w ciągu tego okresu czasu żaden z nich nie może żądać działów dóbr Cugowo Wielkie. — W każdym razie, zanim sprawa podziału nie zostanie w sposób podany wyżej rozstrzygnięta, tytuł własności dóbr Cugowo Wielkie podlega przepisaniu w wykazie hipotecznym na ich imię w równych częściach niepodzielnie. Odpowiednio do tego, do czasu rozstrzygnięcia podziału pożyczki Towarzystwa winny być zabezpieczone w wykazie hipotecznym sumy, o których mowa w § 9 tego aktu.

§ 12. Strony oświadczyły, iż oszacowania objektów nieruchomych dokonały według istotnej ich wartości, wobec czego działy niniejsze poczytują dla siebie za ostateczne i niepodlegające żadnym zarzutom.

§ 13. Z mocy aktu niniejszego jednocześnie z zamknięciem postępowania spadkowego po ś. p. Anzelmie Łapińskim, na jednostronny wniosek każdego ze stawających: I podlega przepisaniu: A) tytuł własności: a) nieruchomości w Płocku № 1482 na imię Marji Łapińskiej, b) dóbr Cugowo Wielkie na imię Adama i Jana Łapińskich w równych częściach niepodzielnie; B) wierzytelność 20.000 dolarów na nieruchomości w Warszawie № 13857 na imię Edmunda Łapińskiego co do 10.000 dolarów, Maurycego Łapińskiego co do 3333 dolarów $33^1/_3$ centa, Wacława Łapińskiego co do 3333 dolarów $33^1/_3$ centów i na imię Antoniny Grzybowskiej co do 3333 dolarów $33^1/_3$ centa, z równem między nimi pierwszeństwem; II podlegają w niesieniu: A) do działu IV wykazu hipotecznego dóbr Cugowo Wielkie treści na zabezpieczenie: a) na współwłasności dóbr, przypadłej Adamowi Łapińskiemu, sumy 75.000 złotych z kaucją 7500 złotych na rzecz Maurycego Łapińskiego, Wacława Łapińskiego i Antoniny Grzybowskiej w równych częściach i b) na współwłasności dóbr, przypadłej Janowi Łapińskiemu, sumy 75000 złotych z kaucją 7500 złotych na rzecz Maurycego, Wacława Łapińskich i Antoniny Grzybowskiej w równych częściach; B) do działa III wykazu hipotecznego dóbr Cugowo Wielkie treść o pozostawianiu w niepodzielnem posiadaniu dóbr w ciągu pięciu lat od dnia dzisiejszego (§ 11) i C) do działu IV wykazu hipotecznego dóbr Cugowo Wielkie równocześnie ze złożeniem do księgi hipotecznej wypisu aktu, zeznanego przed Notarjuszem Szymańskim w Chorzelach w dniu 7 maja 1928 roku № 623, treść na wykreślenie z wykazu hipotecznego sumy 40.000 rubli, zapisanej na imię Maksymiljana Brauna.

Nadto na zasadzie aktu niniejszego podlega wydaniu niżej wymienionym osobom, każdej oddzielnie bez żadnego udziału pozostałych osób: A) z listów zastawnych Towarzystwa kredytowego m. Warszawy na sumę ogólną 60.000 złotych, zdeponowanych w Banku Handlowym w Warszawie, Maurycemu Łapińskiemu, Wacławowi Łapińskiemu i Antoninie Grzybowskiej, każdemu z nich po 20000 złotych we wspomnianych listach zastawnych wraz z kuponem bieżącym i ubiegłym względnie jego wartością; B) z gotowizny na rachunku czekowym № 243292 w Pocztowej Kasie Oszczędności: a) Edmundowi Łapińskiemu 20819 złotych, b) Marji Łapińskiej 4819 złotych, c) Maurycemu Łapińskiemu 6254 złote, d) Wacławowi Łapińskiemu 6254 złote i e) Antoninie Łapińskiej 6254 złote, — i poza tem ewentualne procenty w stosunku do powyższych sum gotówkowych.

§ 14. Przy akcie niniejszym załącza się: 1) zaświadczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia 4 marca r. b. № 648 o udzielonem zezwoleniu na podział dóbr Cugowo Wielkie na dwa folwarki pomiędzy Adama i Jana Łapińskich; i 2) zaświadczenie Urzędu Skarbowego w Płocku z dnia 6 kwietnia r. b. № sp . . . o uiszczeniu podatku od spadku po ś. p. Anzelmie Łapińskim. Akt niniejszy stawającym odczytany . . . Wypis aktu tego należy wydać każdemu z uczestników działu i dla ujawnienia hipotecznego. Stosowane do art. 131 p. a) ustawy stemplowej akt niniejszy wolny jest od opłaty stemplowej. Pobrano na rzecz notarjusza (art. 2 taksy not.) .... złotych.

(art. 815, 1098, 920 K. C.; art. 5—9, 27, 43, 112—118, 119, 125—131 ust. hip. 1818 r.; rozp. tymcz. Rady Min. 1.IX. 1919 Dz. Ustaw Nr. 73 p. 428; art. 38 ust. 29.V. 1920 Dz. Ust. 49 poz. 299; art. 131 p. a. i art. 53 p. 2 ust. stemp.)

INFORMATOR PRACOWNIKA.

Czyniąc zadość uzasadnionym życzeniom szerokich kół czytelników pisma, uruchomimy niebawem pod powyższym tytułem osobny dział, w którymześrodkujemy omawianie i wyjaśnianie wszelkich spraw i zagadnień, związanych z wykładnią obowiązującego ustawodawstwa, dotyczącego umów o pracę, ze stanowiska stosunków praktycznych w kancelarjach notarjalnych i hipotecznych.

Jest rzeczą oczywistą, że zakres tego działu zależy w pierwszym rzędzie od samych czytelników, którzy powinni donosić (na piśmie) Redakcji o wszelkich kwestjach z tej dziedziny, jakie się w praktyce życiowej na tle wypadków konkretnych wyłaniają.

Nie wątpimy, że zapowiadany nowy dział spotka się z życzliwem przyjęciem wszystkich, którym równie, jak nam, zależy na utrzymaniu pokoju w pracy w notarjacie i hipotece. Mniemamy, że oświetlenie każdej wyłaniającej się w codziennych stosunkach kwestji ze stanowiska prawa i słuszności przyczynić się może do zapobiegnięcia, a niekiedy do zlikwidowania zatargów, zawsze niepożądanych, a częstokroć tak szkodliwych.

„Informator Pracownika", jako osobna rubryka, skupiająca rozproszony dotychczas w piśmie materjał z dziedziny spraw pracowniczych, ukaże się już w następnym numerze pisma.

DZIAŁ SKARBOWY.

Opłata stemplowa od umowy przygotowawczej.

Wykładnia art. 134, ust 1 i 3, u. o. s. w orzeczeniu N. T. A.

Nakazem płatniczym Urząd Opłat Stemplowych w Poznaniu wymierzył skarżącemu opłatę stemplową od aktu, zdziałanego 14 października 1927 r. przed notarjuszem w Poznaniu, przyjmując, że akt ów zawiera umowę przygotowawczą, zobowiązującą w przyszłości do zawarcia kupna idealnej połowy nieruchomości w nim oznaczonej za określoną cenę.

Od nakazu tego wniesiono odwołanie, zarzucające, że akt z 14 października 1927 r. jest jednostronną ofertą, nie zaś umową przygotowawczą w rozumieniu art. 134 ustawy stemplowej, a jako oferta podlega opłacie według art. 139 ustawy.

Odwołania tego Izba Skarbowa w Poznaniu nie uwzględniła, wobec czego sprawa przeszła pod rozpoznanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który zważył, co następuje:

Według art. 134 ust. 1 pismo, stwierdzające umowę przygotowawczą, zobowiązującą do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej, podlega opłacie w wysokości 0,2% od sumy, która ma być podstawą wymiaru opłaty od umowy ostatecznej. Według art. 134 ustęp ostatni za pismo, stwierdzające umowę przygotowawczą, uważa się również pokwitowanie z otrzymania zadatku.

Skoro tedy odwołanie zarzuca, że akt, o którym mowa, zawiera jedynie jednostronne oświadczenie, a nie stwierdza umowy, zobowiązującej strony, było rzeczą władzy pozwanej, o ile wymiar miałby być oparty na art. 134 ust. 1, podać w załatwieniu odwołania okoliczności, na których opiera pogląd, że akt dany jest „umową" przygotowawczą, „zobowiązującą do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej". Władza ograniczyła się do stwierdzenia, że akt nie jest jednostronną ofertą, gdyż występują obie strony kontraktujące.

Takie jednak załatwienie zarzutu odwołania nie może być uznane wobec przepisu art. 134 ust. 1 za dostateczne rozpoznanie zarzutu i rozprawienie się z nim, do czego władza w myśl zasad postępowania była obowiązana, nie mówiąc już o tem, że sama okoliczność, iż w akcie „występują" dwie strony, bez bliższego określenia charakteru, w jakim w akcie występują, nie rozwiązuje z natury rzeczy kwestji, czy akt stanowi ofertę, czy umowę, uznanie zaś w zaskarżonem orzeczeniu obu stron, występujących w akcie, wbrew twierdzeniu odwołania, że akt nie stwierdza umowy, za „kontraktujące" bez bliższego wskazania momentów, które zdaniem władzy uzasadniają uważanie obu stron za zawierające umowę, stwierdzoną aktem, nie może stanowić należytego załatwienia nawet fragmentu spornej kwestji, czy akt jest ofertą.

Należy przytem zauważyć, że art. 134 ust. 1 wymaga istnienia umowy, zobowiązującej do zawarcia w przyszłości umowy ostatecznej, a zatem musi zachodzić i kryterjum dwustronnego zobowiązania się, skierowanego na zawarcie umowy w przyszłości. Niema więc takiej umowy w wypadku, gdy co do istotnych punktów przyszłej umowy niema dwustronnego zobowiązania, choćby nawet w tym lub owym punkcie istniało zgodne oświadczenie woli obu stron. W odniesieniu do danego punktu będzie zachodziła jedynie kwestja specjalnego dwustronnego zobowiązania, istniejącego bądź to poza jednostronnem zobowiązaniem (ofertą), bądź też chociażby w ramach tego jednostronnego zobowiązania, jednakże nie obejmującego wszystkich punktów oferty.

Zaskarżone orzeczenie podaje dalej, że akt tem więcej staje się umową przygotowawczą z art. 134 ustawy stemplowej, iż zawiera pokwitowanie z otrzymanego zadatku. Zauważyć należy, że odpowiedni ustęp aktu brzmi: „Cena kupna pokrywa się w sposób następujący: 1. sprzedający otrzymał już 400,000 zł...." Kwestja, czy pokwitowanie to dotyczy zadatku, ocenianą być winna na tle właściwych przepisów prawa cywilnego, regulujących instytucję zadatku.

O ile chodzi o przepisy prawa cywilnego, właściwe w rozpatrywanej sprawie, to zawarte są one w §§ 336 — 338 niem. Kod. Cyw., dotyczących zadatku (Draufgabe). Postanowienia, zawarte w powyższych paragrafach, ujawniają niewątpliwie, iż o zadatku w rozumieniu niem. Kod. Cyw. może być mowa tylko w razie istnienia umowy. Postanowienia te nie określają pojęcia zadatku (Draufgabe), wobec czego może uchodzić za zadatek to, co strona przy zawarciu umowy przekazuje drugiej w objawionym wyraźnie (np. przez użycie słowa „zadatek") charakterze zadatku, lub w widocznym z okoliczności zamiarze wywołania przez przekazanie skutków w dziedzinie wykonania umowy, właściwych według przepisów prawa cywilnego zadatkowi.

W przypadku, będącym przedmiotem skargi, zaskarżone orzeczenie ograniczyło się do stwierdzenia, że akt z dnia 14 października 1927 r. zawiera pokwitowanie z otrzymanego zadatku, wiążąc to stwierdzenie z okolicznością, że akt nie jest ofertą, lecz umową przygotowawczą. Odpowiedź władzy pozwanej na skargę, uważa, niezależnie od kwestji, czy akt stwierdza umowę, czy też zawiera tylko oświadczenie jednostronne, za wystarczający do zastosowania w konkretnym wypadku art. 134 moment, iż akt zawiera pokwitowanie z otrzymania zadatku, bowiem w akcie tym sprzedający oświadczył, iż „otrzymał już 400.000 zł." na poczet ceny kupna.

Jak widać z powyższego, pozwana władza przy rozważaniu kwestji, czy w konkretnym przypadku ma się do czynienia z pokwitowaniem zadatku nie ustaliła odpowiednio do podanych wyżej kryterjów prawnych, iż w akcie pokwitowano właśnie „zadatek".

Z tych powodów N.T.A. uchylił w omówionym zakresie zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania. (Wyrok z 25.I. 1932 r. L. Rej. 6801/29).

Przyczynek do wykładni art 58, ust. 3, u. o. s.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło następujący (poz. 335) dalszy przyczynek do wykładni art. 58 u. o. s. (L. D. V. 3832/6/32):

W związku z wykładnią Nr. 318, ogłoszoną w N-rze 26 Dziennika Urzędowego pod poz. 382*), Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 11 września 1931 r. L. Rej. 4637/29 orzekł, iż zasady, ustalone w wyroku z dnia 18 kwietnia 1931 r. L. Rej. 2033/28, a tyczące się obszaru, stanowiącego kryterjum zastosowania stawki ulgowej w wysokości 1%, przewidzianej w zdaniu pierwszem ustępu trzeciego art. 58 u. o. s., mają zastosowanie w szczególności też do „gospodarstw wzorowych" (art. 60, ustępy 2 — 4 ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej, Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1 z r. 1926).

Najwyższy Trybunał Administracyjny umotywował powyższą tezę w szczególności tem, że w myśl powołanego ustępu 2 art. 60 ustawy o wykonaniu reformy rolnej „gospodarstwo wzorowe" stanowi „wolny od parcelacji obszar", że zatem do „gospodarstwa wzorowego" nie może mieć zastosowania powołany ustęp trzeci art. 58 u. o. s. „który ma na myśli przejście własności „przy parcelacji", to znaczy obszaru, podlegającego parcelacji".

Najwyższy Trybunał Administracyjny zaznaczył też, że przy rozstrzyganiu kwestji wysokości opłaty stemplowej od sprzedaży „gospodarstwa wzorowego" nie ma zastosowania § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 poz. 390).

*) *por. „Nota-Teka", № 5, 1931 r., str. 14—78.*

PORADNIK.

REJENT W. S.

(z. k. n.) I. Konstytucja nie uznaje przywilejów rodowych ani stanowych, jak również żadnych herbów i tytułów rodowych, ponieważ wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej są równi wobec prawa: tak głosi artykuł 96 Konstytucji. W myśl artykułów 96 i 126 Konstytucji wydana została ustawa z dnia 13 marca 1931 roku, która zniosła wszelkie ograniczenia praw, jak również przywileje obywateli z tytułu ich pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub religji. Mocą tej ustawy zostały uchylone i obecnie zupełnie wygasły wszelkie ograniczenia przy nabyciu lub wzięciu w dzierżawę albo w zastaw osad i gruntów włościańskich, objęte artykułami 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13 i 14 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku. A więc ograniczenia tyczące „osób", jako niezgodne z artykułem 96 Konstytucji, wygasły z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 marca 1931 roku, ograniczenia zaś tyczące „gruntów", objęte artykułem 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku, nadal obowiązują, jak to wynika z tegoż 96 artykułu, w którym mowa jest o „osobach", a który ani słowem nie wspomina, „o gruntach" i wogóle „nieruchomościach". Wprawdzie artykuł 99 Konstytucji mówi o nieograniczonej własności, lecz w żadnym razie artykułu tego, biorąc go z najbardziej liberalnej strony, zastosować się nie da do artykułu 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku. To też przy zbyciu osad i gruntów włościańskich dopuszczalny jest podział na części przy całkowitem zachowaniu norm i zasad, przewidzianych w artykule 15 cytowanych przepisów, lub też przy zwolnieniu od ograniczeń tegoż prawa z dnia 11 czerwca 1891 roku. Prawo to wydane zostało przez władze zaborcze w dwuch celach: 1. aby nie dopuścić osób „niepożądanych" do osiedlenia się na wsi — cel polityczny i 2. aby nie dopuścić do tworzenia osad mniejszych od sześciu morgów — cel społeczno-gospodarczy. Cel pierwszy oczywiście zanika, ale drugi utrzymuje się.

II. Z chwilą przyłączenia gruntów włościańskich do obrębu miast (miasteczek, osad) zniesione zostały wszelkie ograniczenia, wynikające zarówno z postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1865/6 r. jak i najwyżej zatwierdzonego zdania Rady Państwa z dnia 11 czerwca 1891 roku (Dz. Ust. № 46/1921 r).

III. Akty, przenoszące tytuł własności, sporządzone wbrew artykułowi 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku, w myśl artykułu 17 tychże przepisów są nieważne i należą do aktów zabronionych (art. 90 ustawy notarjalnej). Za sporządzenie takiego aktu rejent ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną i majątkową. Pouczenie stron rejenta od odpowiedzialności nie chroni.

P. I. KOBZIŃSKI W MIECHOWIE.

(z. k. n.) 1) Akt, mocą którego właściciel osady włościańskiej o obszarze, przypuśćmy, 4 morgów kupuje w celu przyłączenia do swej posiadłości z osady włościańskiej bezpośrednio z jego osadą graniczącej działkę dwumorgową, specjalnego zezwolenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego nie wymaga. Jednakże zachowanie zasad, przewidzianych w artykule 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku, obowiązuje rejenta względem osady, z której obszaru nabywa się daną przestrzeń. Jeżeli nabycie jest sprzeczne z artykułem 15 przepisów z dnia 11 czerwca 1891 roku, ale strony wystarały się o zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego na sprzedaż, to w tym wypadku wszystko jest w porządku i żadnych przeszkód do sporządzenia takiego aktu niema. Do zakresu działania Okręgowego Urzędu Ziemskiego należy regulowanie obrotu ziemią, to też wydane przez ten Urząd zezwolenie na sprzedaż jest zgodne z artykułem 8 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i Organizacji Urzędów i Komisji Ziemskich.

(i. ch.) 2) Jakkolwiek od czasu nabycia sumy 1000 rb. przez męża dłużniczki upłynęło przeszło lat 30, to jednak wobec art. 2253 K. C., który stanowi, że przedawnienie nie biegnie między małżonkami, bieg przedawnienia rozpoczął się dopiero z chwilą śmierci dłużniczki i tym sposobem prawa męża dłużniczki do nabytej sumy nie uległy przedawnieniu. Oczywiście rejent nie ma najmniejszej podstawy do odmowy sporządzenia aktu cesji tej sumy.

STAŁY PRENUMERATOR S. P.

(k. w.) W zasadzie pierwiastkowa regulacja hipoteczna drobnej własności nieruchomej, według art. 11 ust. hip. z r. 1825 i art. 8, 14 instr. hip. z r. 1825, może nastąpić na żądanie strony zainteresowanej, a więc i wierzyciela, mającego na podstawie wyroku prawomocnego tytuł do hipoteki sądowej (art. 111 i 4 ust. hip. z r. 1818).

Tem niemniej, jeżeli się właściciel w terminie prekluzyjnym nie stawi i nie przedłoży swego tytułu do własności, to regulacja hipoteczna jednak się nie odbędzie i skończy się tylko na skazaniu go na karę pieniężną i koszty (art. 29 i 30 instr. hipot. z r. 1825). Wreszcie gdyby nawet wierzyciel, posiadający tytuł do hipoteki nie umownej, zdołał należycie wylegitymować swego dłużnika jako właściciela nieruchomości, to i w tym wypadku nie mógłby się, zdaniem naszem, powołać na art. 1166 K. C. i dokonać za niego regulacji hipotecznej, a to dlatego, że niema żadnego przymusu hipotecznego dla drobnej własności; istniał i istnieje natomiast co do dóbr ziemskich i nieruchomości w miastach dawnych trybunałów cywilnych: w Warszawie. Kaliszu, Radomiu, Lublinie, Kielcach, Płocku, Łomży i Suwałkach (art. 15 i 162 ust. hipot. z r. 1818 oraz Dz. Pr. 5. V. str. 355).

K. S.

(i. ch.) 1) Akcentując jak najmocniej niedopuszczalność obniżania taksy ze względów konkurencyjnych, trzeba stwierdzić, że w pewnych wypadkach rejent powinien mieć prawo zrzec się swego wynagrodzenia lub je obniżyć, powodując się względami na brak środków klijenta lub na stosunki osobiste, naprzykład, koleżeństwa, jakie go z klijentem łączą. Z drugiej strony zdarzają się wypadki, że klijent nie dopłaca, pomimo wszelkich usiłowań, aby go skłonić do zapłaty całej należności. W tych wypadkach wydaje się niesłusznem, aby rejent był podwójnie bity, będąc zmuszony pomieszczać w repertorjum ze względów fiskalnych te wpływy, które go nie doszły, i od tych nieosiągniętych wpływów uiszczać podatki. Rejent obowiązany jest opłacać podatki od osiągniętego dochodu, a nie od sumy, którą teoretycznie powinien był osiągnąć.

(j. s.) 2) Teza orzeczenia Izby I Sądu Najwyższego, zamieszczona w № 40 „Gazety Sądowej Warszawskiej" z 1924 roku następującej treści: „Art. 841 K. C. nie może być zastosowany do męża współspadkobierczyni", zaczerpnięta jest z orzeczenia Sądu Najwyższego Izby I Cywilnej z dnia 19 marca 1924 roku (akta S. N. I. C. 135/23 r.) w sprawie Gertrudy Olenderek przeciwko Ludwikowi i Bibjannie małż. Filipowiczom o skup praw spadkowych. Orzeczenie powyższe umieszczone jest w Zbiorze Orzeczeń Sądu Najwyższego Izby Pierwszej Cywilnej za rok 1924 pod № 51. Również orzeczenie powyższe w skróceniu zamieszczone jest pod № 314 w Orzecznictwie Sądu Najwyższego Izby Pierwszej Cywilnej. opracowanem przez adwokata Adama Słomińskiego. Teza, zamieszczona w „Gazecie Sądowej", jest może zbyt lakoniczna, albowiem sprawa rozpatrywana przez Sąd Najwyższy dotyczyła męża współspadkobierczyni, który, jako asystujący mąż swej żony, z tego tytułu brałby udział w działach spadkowych.

Ustawy i rozporządzenia.

Ujawnianie hipoteczne zezwoleń na parcelację.

W № 16 Dziennika Ustaw, poz. 95, ogłoszona została ustawa z dnia 13 lutego 1932 r. o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację gruntów.

Ustawą tą zajmowaliśmy się już dwukrotnie, dlatego poprzestajemy tylko na sygnalizacji, że weszła już ona w życie z dniem 3 b. m.

Sejm ostatecznie uchwalił ustawę tę ze wszystkiemi poprawkami Senatu, z wyjątkiem nieistotnej zmiany redakcyjnej art. 5. Poprawki Senatu do pierwotnego brzmienia sejmowego, pokrywającego się z przedłożeniem rządowem, umieściliśmy w *Nr. 4 (12)*. Znaczenie ustawy i kwestje, jakie ona nasuwa, omówiliśmy jeszcze w *Nr. 5* z roku 1931.

Ograniczenie prawa własności ze względów wojskowych.

W № 19 Dziennika Ustaw pod poz. poz. 123 i 124 ogłoszono dwie ustawy, ograniczające prawo własności do nieruchomości ze względów wojskowych a mianowicie:

ustawę o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych zakładach amunicyjnych oraz składach amunicyjnych i materjałów wybuchowych, i

ustawę o stosunkach prawniczych w obszarach warownych i rejonach umocnionych.

Obie ustawy upoważniają władze wojskowe do wydawania zarządzeń, ograniczających za odszkodowaniem prawo własności do nieruchomości na wyznaczonych obszarach, przyczem ograniczenia te ciążą na nieruchomościach od chwili wprowadzenia ich w życie z mocy samego prawa, bez potrzeby uwidaczniania ich w księdze hipotecznej (gruntowej).

Ustawa w sprawie pomiarów Państwa.

W № 19 Dziennika Ustaw ogłoszono ustawę w sprawie pomiarów Państwa, zobowiązującą właścicieli, dzierżawców i innych „użytkowców" nieruchomości do zezwalania organom państwowym lub samorządowym, przeprowadzającym pomiary, na wykonywanie za stosownem odszkodowaniem szeregu wymienionych robót i czynności.

Ustawa przewiduje, że należne odszkodowanie winno być wypłacone właścicielowi, ujawnionemu w księdze hipotecznej.

Zmiany w organizacji urzędów i komisji ziemskich.

W № 19 Dziennika Ustaw pod poz. 129 ogłoszono ustawę w sprawie zmian w ustawie o zakresie działania Ministra Reform Rolnych i organizacji urzędów i komisji ziemskich.

W szczególności nowa ustawa stanowi, że właściwość terytorjalna okręgowego urzędu ziemskiego obejmować ma teren jednego województwa i że na czele urzędu stoi wojewoda, którego stałym zastępcą jest prezes okręgowego urzędu ziemskiego.

Zmiana ustawy o mierniczych przysięgłych.

Ustawa z dnia 18 lutego r. b., ogłoszona w № 19, poz. 130, Dziennika Ustaw, przedłuża do dnia 31 grudnia 1932 r., a więc o jeszcze rok prawo osób, posiadających upoważnienia do wykonywania prac pomiarowych, związanych z przebudową ustroju rolnego na podstawie ustawy o mierniczych przysięgłych z dnia 15 lipca 1925 r., do ubiegania się o nadanie tytułu i prawa mierniczego przysięgłego.

Jednolity tekst ustawy o podatku przemysłowym.

W № 17 Dziennika Ustaw pod poz. 110 ogłoszony został jednolity tekst ustawy o państwowym podatku przemysłowym z uwzględnieniem wszelkich dotychczasowych zmian i uzupełnień.

Sprawy personalne.

Odwołania.

ZALESKI STANISŁAW, sędzia Sądu Najwyższego, odwołany z delegacji do p. o. pis. hip. przy wydz. hip. Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 31. III. 32 r.

GRYGOSIŃSKI MIECZYSŁAW, sędzia grodzki w Tomaszowie, odwołany z delegacji do p. o. notarjusza w Biłgoraju z dn. 31. III. 32 r.

Delegacje.

DE ROZPRA FAYGEL JAN, wice-prezes Sądu Okręgowego w Warszawie, delegowany do p. o. pis. hip. przy wydz. hip. Sądu Okręgowego w Łucku z dn. 1. IV. 32 r. do odwołania.

WODZIŃSKI RADZISŁAW ALEKSANDER, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, delegowany do p. o. pis. hip. przy wydz. hip. Sądu Okręgowego w Nowogródku z dn. 1. IV. 32 r. do odwołania.

*

IZDEBSKI KAZIMIERZ, notarjusz w Chełmie, zmarł dnia 18. II. 32 r.

Sprostowanie.

W № 7 (str. 14 — 230) mylnie zaznaczono, że p. Alfred Ziemski, mianowany pisarzem hipotecznym we Włodawie, jest b. prokuratorem S. O. w Piotrkowie, co niniejszem prostujemy.

Do p.p. prenumeratorów i korespondentów.

Do niniejszego numeru załączamy blankiety na P. K. O. z uwidocznioną należnością z tytułu przedpłaty na II kwartał r. b. i prosimy tych p.p. prenumeratorów, którzy odznaczają się punktualnem uiszczaniem prenumeraty, o przekazanie należności przez P. K. O.

Równocześnie zwracamy się do p.p. prenumeratorów, zalegających z opłatą, by zechcieli niezwłocznie wszystkie zaległości uregulować: dla zalegających w opłacie za I kwartał r. b. ponownie załączamy zestawienie należności na blankiecie P. K. O., a do następnego numeru załączymy blankiety z wykazaniem należności już za II kwartał r. b.

Wyjaśniamy też, że niewypełnione blankiety na P. K. O. załączamy ponadto do każdego egzemplarza, gdyż zdarza się często, że p.p. prenumeratorzy zwracają się do nas o nadesłanie blankietów dodatkowych.

Kierownik pisma: *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. o. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.